

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 326

Warszawa, piątek 13 listopada 1936 r.

Rok XI

Gen. Franco przegrupowuje swe siły

Madryt w płomieniach

Władza stolicy w rękach anarchistów

PARYŻ 12.11. Z głównej kwatery wojsk powstańczych w Salamance donoszą: Z pozycji wojsk powstańczych w Madrycie widać liczne słupy ognia w centrum miasta. Ogień szerzy się w dzielnicach, gdzie znajdują się cenne pamiątki historyczne i zabytki sztuki. Dzielnice te nie były bombardowane przez artylerię wojsk powstańczych i lotników. W południowych częściach miasta trwa nadal akcja oczyszczania dzielnic, zajętych przez powstańców, którzy rozbudowują i umacniają zdobyte pozycje. W walkach w pobliżu dworca południowego milicjanci stracili 60 zabitych. Wojska rządowe pod ostrzałem czołgów podjęły na prawym i lewym skrzydle szereg kontrataków, które krwawo odparto.

Dzień wczorajszymi na froncie madryckim upłynął bez większych wydarzeń. Wojska powstańcze ograniczyły się do oczyszczania zajętych dzielnic. Eskadry powstańcze bombardowały pozycje wojsk rządowych na odcinku południowym i północnym pod Madrytem oraz w samej stolicy. Lotnicy rozrzucają wielką ilość odez wzywających milicję rządową do złożenia broni. W walkach wczorajszych wojska rządowe w Madrycie straciły 800 zabitych, z czego w zachodniej dzielnicy stolicy 135 zabitych. Liczba milicjantów, wziętych wczoraj do niewoli, wynosi 200. Według doniesień otrzymanych dziś rano rozpoczęły się zacięte walki w okolicach dworca północnego. W południowej części miasta wojska powstańcze z placu Gorieta de Atocha, na którym znajduje się dworzec południowy, zdążyły wczoraj poprzez ulice Paseo del Prado dotrzeć, po zdobyciu kilku barykad, w pobliżu gmachu ministerstwa marynarki i komunikacji. Oddziały operujące w tej dzielnicy dążą do nawiązania łączności z oddziałami znajdującymi się w zachodniej dzielnicy Madrytu. Artyleria wojsk rządowych wycofała się w kierunku północno-zachodnim. Wczoraj w godzinach wieczornych zarządzo- no przerwę w akcji bojowej. Dowództwo wojsk powstańczych za mierza silniej jeszcze zacisnąć pierścien dookoła Madrytu, po- czem dopiero wyda rozkaz podję- cia nowych wypadów ku centrum miasta.

Po wyjeździe ze stolicy „rewolucyjnego komitetu obrony“, władza w mieście przeszła całkowicie w ręce anarchistów.

Ulica Alkazaru w Krakowie

Donoszą z Krakowa, że na ul. Golebkiej umieszczono w nocy tabliczki z napisem: ul. Alkazaru. Z polecenia władz tabliczki zostały usunięte.

Spadek zużycia benzyny

Po przejściowym wzmożeniu spożycia benzyny w sierpniu spadek wynosi 19 proc., przekracza więc o wiele stopień spadku, który mógłby być uzasadniony końcem sezonu. W stosunku do roku przyszedłszygo spożycie spadło o 6 proc. Obniżka ceny benzyny nie zdołała więc zahamować tendencji spadkowej, świadczą o też — co najważniejsze, — że ruch motoryzacyjny niestety nie uczynił postępu.

Życie uliczne Madrytu właściwie wygasło. Jedynie podczas przerw między jedną kanonadą a drugą, zgłodniałym mieszkańcom wyrykają się z domostw, by zaopatrzyć się w nieodzowne artykuły pierwszej potrzeby.

Mieszkańcy Madrytu budzą się i zasypiają przy huku armat i wyciu syren, zapowiadających

zbliżanie się samolotów powstańczych.

W nocy istnieje rozkaz kompletnego pogaszenia światła, a czerwona milicja ma polecenie strzelania do każdego domu, gdzie błysnie choćby najdrobniejsze światło. Cudzoziemcy przebywający w stolicy schronili się przeważnie na teren swych ambasad i poselstw.

Brat przywódcy powstania

ma or Franco we Włoszech

NEAPOL 12.11. Major Ramon Franco, brat generała Franco, przybył do Neapolu z żoną i córką na pokładzie parowca „Vulcania“.

Oświadczył on przedstawicielom prasy, że restauracja monarchii w Hiszpanii nie jest potrzebna, gdyż ustrój monarchistyczny w Hiszpanii zawsze wywoływał niezgodę. Rząd narodowy będzie miał z początku charakter wojskowy, później jednak będzie ostatecznie zorganizowany według systemu korporacyjnego, tak jak we Włoszech. Zapytany o cel swej podróży do Włoch, major Franco odpowiedział: Pytanie panów

jest bardzo niedyskretne. Prowadzimy wojnę i nie możemy precyzować ani naszych dyrektyw ani celów. W końcu Franco dodał, że pozostanie we Włoszech około 15 dni.

Posiłki z Sowietów

PARYŻ 12.11. „Le Matin“ donosi, że z Sewastopola odplynęły do Barcelony dwa statki sowieckie z zapasami materiału wojennego. Jeden z tych statków wiezie transport pocisków, bomb i torped powietrznych, drugi zaś czołgi i samoloty najnowszej typu oraz kilkudziesięciu pilotów.

Do P.P. Prenumeratorów

Uprzejmie przypominamy, że zaległą prenumeratę należy uregulować do dnia

15 listopada r. b.

Po tym terminie będziemy zmuszeni przerwać przesyłkę nieopłaconych egzemplarzy

ADMINISTRACJA

Nie widzą istotnego niebezpieczeństwa

Nasz postulat upaństwowienia przemysłu surowcowego wywołuje przerażenie nie tylko tam, gdzie to przerażenie byłoby naturalne, to znaczy w kołach bezpośrednio zainteresowanych, ale również i wśród ludzi, których przerażenie nie można wytłumaczyć jedynie zadawnionymi metodami myślenia. Wysuwany jest zarzut, że uspołecznienie tej kategorii przemysłu musi automatycznie prowadzić do uspołecznienia całego przemysłu.

Stanowisko takie musi na prawdę budzić zdumienie. Przecież jest rzeczą powszechnie wiadomą, bo wskazywał na to jeszcze stary Sombart, że w każdym stadium rozwoju gospodarczego widzimy obok siebie współzycie form gospodarczych, pochodzących z różnych okresów rozwoju gospodarczego narodu. Nowa epoka gospodarcza nie niszczy całkowicie form, które powstały w epoce poprzedniej. Dlatego też powstanie nowej formy uspołecznionych przedsiębiorstw w przemyśle surowcowym bynajmniej nie musi doprowadzić do zniszczenia

form przedsiębiorczości prywatnej i pozostałych działań przemysłu.

Tylko podział na przedsiębiorstwa, działające w formach uspołecznionych i na przedsiębiorstwa działające w formach prywatnych nie może być tak chaotyczny jak dzisiaj, lecz musi być przeprowadzony na podstawie jakiejś przyjętej zasady. Współzycie w jednej i tej samej gałęzi wytwórczości przemysłowej przedsiębiorstw uspołecznionych i prywatnych, w zasadzie stwarza stosunki niezdrowe i nie powinno mieć miejsca. Natomiast podział na dziedziny podlegające uspołecznieniu i dziedziny przedsiębiorczości prywatnej usuwa źródła tarcia.

Jakie ma być kryterium podziału? Są dziedziny życia gospodarczego, które z natury swojej w dzisiejszych warunkach gospodarczych prowadzą do monopolu, dają swym właścicielom potężny wpływ na bieg spraw politycznych, z drugiej strony prowadzenie tych działań życia gospodar- czego nie jest możliwe bez na-

50 tys. poległych, 250 tys. ofiar terroru

Straszliwy plon wojny domowej w Hiszpanii

Niektóre wsie i miasta straciły 80 proc. ludności

PARYŻ, 12.11. (tel. wł.). — Reporter paryskiego dziennika „Intransigeant“ opisuje swoje wrażenia z pobytu na terenie działań wojennych w Hiszpanii:

Ogółem od czasu wybuchu wojny, w ciągu trzech miesięcy zginęło 300 tysięcy ludzi, w tym tylko 50.000 poległych na polu walki. Reszta — to ofiary politycznych represyj. Są to przede wszystkim jeńcy, których po krótkim przetrzymaniu w więzieniu rozstrzelano, zakładnicy, ofiary denuncjacji i t. d. Za każdym razem, kiedy u bram miasta ukazywał się nieprzyjaciel, wewnątrz jego murów rozpoczynały się masowe egzekucje osób, rzekomo sprzyjających wrogowi. Zwycięzcy znajdowali już tylko stosy trupów. To też niektóre miasteczka i wioski, które przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk straciły cztery piąte ludności.

Rzecz charakterystyczna, że w czasie trzymiesięcznych walk nie powstała na terenie Hiszpanii ani jedna mogiła. Trupów tu nie chowają, za mało na to czasu. Zresztą zwycięzcy odnoszą się do trupów swych wrogów z najwyższą pogardą. Oblewa się je benzyną lub kwasami żrącymi pod wpływem których ciało w przeciągu 48 godzin rozsypuje się w drobny popiół, pozostają tylko kości, których stosy można znaleźć w każ-

dym niemal rowie przydrożnym. Na polach i na cmentarzach nie powstają nowe mogiły, a w miastach i osiedlach nie widać żałoby. Matki i żony nie ośmielają się przywdziewać jej, gdyż w razie dojścia do władzy w miasteczku wrogiemu obozu byłoby za to aresztowane, a nawet z miejsca rozstrzelane. To też rodziny oczekują ustalenia się władzy, aby móc wreszcie opłakać swych najbliższych.

Po Hiszpanii — Francja

Rosjanie przygotowują zamach

PARYŻ, 12.11. (Tel. wł.). Tygodnik „Gringoire“ przynosi dziś sensacyjne rewelacje na temat przygotowań komunistów do wywołania przewrotu we Francji. Zamach komunistyczny miałby

się odbyć już wkrótce. W ten sposób po Hiszpanii Francja miała by się, podobnie jak Hiszpania, skrzywić w walkach domowych w interesie imperializmu rosyjskiego.

Koniec z tajemniczością

Do czego zmierza nasza polityka?

LONDYN, 12.11. (Tel. wł.). Przedstawiciel P. A. T. w Londynie p. S. Litauer ogłosił w „Daily Telegraph“ z 9 b. m. artykuł p. t. „Neutralny blok między Niemcami a Rosją“. Artykuł ten zasługuje na baczną uwagę, skoro śmiało można w nim widzieć pewnego rodzaju exposé dotychczas tajemniczej naszej zagranicznej polityki. Żałować trzeba, że społeczeństwo polskie dopiero dzięki poinformowaniu Anglików zawiadziało te skąpe o swojej własnej polityce wiadomości.

Artykuł p. Litauera jako tezy polityki polskiej podkreśla, 1) dążenie do bloku państw między

Niemcami a Rosją (państwa bałtyckie i Rumunia), 2) poprawne stosunki z obu wielkimi sąsiadami: Niemcami i Rosją, 3) nieustępliwość w sprawie Gdańska, 4) sojusz z Francją, 5) nieufność w stosunku do paktu franko - sowieckiego, 6) dążenie do emigracji żydów, 7) obronę autorytetu Ligi.

Chodzi obecnie o to, żeby np.

taki punkt trzeci był rzeczywiście realizowany, tak samo jak szósty. Co zaś do autorytetu Ligi, to pominiawszy Gdańsk, gdzie na razie jest nam potrzebna — nie hasła to stanowczo troska. W każdym razie radzi jesteśmy z uzyskania tych informacji i zczylibyśmy sobie, by minister Beck zerwał ze zgubną taktyką otaczania się mgłą tajemniczości.

Proces o zamachy petardowe

Do izby karnej Sądu Najwyższego wpłynęły w b. tygodniu akta pierwszej sprawy o zama-

chy petardowe, organizowane przez członków b. Obozu Narodowo - Radykalnego.

Skargę kasacyjną wnieśli obrońcy trzech studentów z Wilna: Goniewicz, Bonarowski i Kuczyński, skazanych w dwóch instancjach na kary do trzech lat więzienia za przynależność do tajemnej organizacji i urządzanie zamachom przy pomocy środków wybuchowych.

Andrzej Gide wyrzeka się komunizmu

W najbliższym czasie ukaże się nowa książka Andrzeja Gide'a p. t. „Powrót z ZSRR“. Od dawna już krąży wersja, że znakomity francuski beletrysta wyrzekł się komunizmu.

Dziś już nie ulega wątpliwości, że tak jest. We wczorajszym numerze „Figaro“ ukazał się fragment ze wstępu do tej książki. Gide pisze tam:

„Jeżeli nawet myliłem się dotychczas, to cieszę się, że wczasy przynajmniej się do błędów, gdyż jestem odpowiedzialny za tych wszystkich, którzy czytają me dzieła. Są rzeczy ważniejsze dla mnie, niż ambicje osobiste i niż interesy Związku Sowieckiego. Te rzeczy — to ludzkość, jej losy i kultura“.

Dziś na str. 4-ej

dział akademicki

J. K.